

# Wojciech Góralski

---

## Czy "incapacitas assumendi" (kan. 1095, n. 3 KPK) powinna być trwała?

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 37/3-4, 247-257

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

**CZY „INCAPACITAS ASSUMENDI” (KAN. 1095, N. 3 KPK)  
POWINNA BYĆ TRWAŁA?**

Treść: Wstęp. 1. Problem trwałości „incapacitatis assumendi” i jego geneza. 2. Stanowisko Roty Rzymskiej. 3. Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich a impotencja nie odznaczająca się trwałością. 4. Uwagi końcowe.

**Wstęp**

Stanowiąc bliższe określenie zasad prawa naturalnego, kan. 1095, n. 3 kpk deklaruje, że nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto z przyczyn natury psychicznej jest niezdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Formułując normę prawną Prawodawca kościelny nie wskazał na właściwości, inaczej przymioty, którymi owa niezdolność winna się odznaczać. Tymczasem próbę ich określenia podejmuje zarówno nauka prawa kanonicznego jak i orzecznictwo sądowe wymieniając tutaj z reguły ciężkość (*incapacitas gravis*) a niekiedy i uprzedniość (*incapacitas antecedens*). Znaczna natomiast rozbieżność opinii występuje co do innych przedmiotów „incapacitatis assumendi”, zwłaszcza jej absolutności (*incapacitas absoluta*) i trwałości (*incapacitas perpetua*)<sup>1</sup>. Co się tyczy tej ostatniej, należy powiedzieć, że podczas gdy wielu autorów i audytorów rotalnych zdecydowanie domaga się jej<sup>2</sup>, to dla innych, do spowodowania nieważności

<sup>1</sup> Zob. E. Olivares. *Incapacitas assumendi obligationes essentielles matrimonii, debetne esse „perpetua”?* Periodica 75: 1986 s. 153-169; Zob. także W. Góralski. *Kanoniczna zgoda małżeńska (kanony: 1095-1107)*. Gdańsk 1991, s. 72-80.

<sup>2</sup> Opinię tę reprezentuje J. M. Pinto. Zob. m.in. wyroki rotalne c. Pinto: z 18 III 1971 r. SRR Dec. 63: 1971 s. 188 („Cum vero impedimentum hoc e iure naturae dimant, eodem modo ac impotentia coeundi viget, scilicet, incapacitas esse debet antecedens ac perpetua”); z 20 X 1976 r. Monitor Ecclesiasticus 103: 1978 s. 17; z 27 V 1983 r. Monitor Ecclesiasticus 110: 1984 s. 329; z 6 II 1987 r. RR Dec. 79: 1987 s. 33-34; z 20 II 1987 r. Ius Ecclesiae 1: 1989 s. 570; Zob. także wyroki rotalne: c. Parisella z 23 II 1978 r. RR Dec. 70: 1978 s. 75; c. Huet z 29 VII 1986 r. RR Dec. 78: 1986 s. 486; c. Doran z 1 VIII 1988 r. Monitor Ecclesiasticus 114: 1989 s. 334; c. Giannecchini z 20 XII 1988 r. Monitor Ecclesiasticus 114: 1989 s. 441-442; c. Palestro z 6 VI 1980 r. „Monitor Ecclesiasticus 116: 1991 s. 372.

małżeństwa wystarczy jedynie to, by niezdolność ta występowała w chwili jej zawierania<sup>3</sup>.

### 1. Problem trwałości „*incapacitatis assumendi*” i jego geneza

Problem znaczenia prawnego przymiotu trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich zajmuje znaczące miejsce wśród kwestii związanych z interpretacją i aplikacją normy pozytywnej wprowadzonej do ustawy kodeksowej z 1983 r. Był on zresztą podnoszony jeszcze przed promulgacją kpk Jana Pawła II. Z tym większą wyrazistością można go dostrzec, gdy uświadamiamy sobie, że fundamentalne uprawnienie do zawarcie małżeństwa, przysługujące każdej osobie z prawa naturalnego, stanowi normę, natomiast *incapacitas assumendi* może być jedynie wyjątkiem od niej. Nic też dziwnego, że w określeniu zasięgu owej niezdolności należy zwrócić uwagę na to, by nie naruszać granic, które wyznaczyło samo prawo naturalne. Ich przekroczenie, choćby w imię źle pojętej troski duszpasterskiej, prowadziłoby do zanegowania wolności osoby ludzkiej w odpowiadaniu na wezwanie, które sam Bóg wpisał w jej naturę<sup>4</sup>.

Ważny wkład w ustalenie linii granicznej pomiędzy zdolnością naturalną do zawarcia małżeństwa a niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich należy przypisać wypracowanej przez szkołę L.M. Rulla teorii psychologii powołania chrześcijańskiego<sup>5</sup>, odniesionej do problematyki zgody małżeńskiej<sup>6</sup>, uważanej za „klucz interpretacyjny” kan. 1095 kpk.

<sup>3</sup> Rzecznikiem tej opinii jest M.F. P o m p e d d a. Zob. m. in. wyroki rotalne c. P o m p e d d a: z 19 II 1982 r. RR Dec. 74: 1982 s. 89 („Nostra autem in provincia quaestio fit de iuribus obligationibus tradendis – suscipiendis ab ipso conubii limine, quoque scilicet extant ex primo contracti matrimonii momento. Ex tunc etenim capacitas existere et aestimari debet, facta praecisione ab immatrimonii absens, irritum facit foedus coniugale, neque superveniens illud convalidare potest; pariter incapacitas subsequens non valet nullum efficere matrimonium iam valide contractum”); z 19 II 1982 r. RR Dec. 74: 1982 s. 89; z 31 X 1986 r. RR Dec. 78: 1986 s. 572; z 19 X 1990 r. Ius Ecclesiae 4: 1992 r.s. 159; Zob. także wyroki rotalne: c. G i a n n e c c h i n i z 26 VI 1984 r. RR Dec. 76: 1984 s. 391; c. J a r a w a n z 11 VII 1985 r. RR Dec. 77: 1985 s. 345; c. F a l t i n z 11 V 1987 r. Il Diritto Ecclesiastico 99: 1988 nr 2 s. 16; c. Doran z 5 II 1990 r. Ius Ecclesiae 3: 1991 s. 186; c. B r u n o z 23 II 1990 r. Ius Ecclesiae 3: 1991 s. 186; c. B r u n o z 19 VII 1991 r. Monitor Ecclesiasticus 117: 1992 s. 171.

<sup>4</sup> Zob. B. G a n g o i t i, *Limiti naturali del diritto naturale al matrimonio*: W: I diritti fondamentali della persona e la libertà religiosa, Atti del V Colloquio giuridico (8-10 marzo 1984). Roma 1985 s. 423-429; P. Pavanello. Il requisito della perpetuità nell'incapacità di assumere le obbligazioni essenziali del matrimonio (can. 1095, n. 3<sup>o</sup>). Periodica 83: 1994 s. 119-121.

<sup>5</sup> Zob. L. M. R u l l a *Antropologia della vocazione cristiana T. 1: Basi interdisciplinari* Casale Monferrato 1981.

<sup>6</sup> Przede wszystkim przez G. V e r s a l d i Zob. *Elementa psychologica matrimonialis consensus*. Periodica 71: 1982 s. 179-209 a także *Via et ratio introducendi integram notionem christianam sexualitatis humanae in categorias canonicas*. Periodica 75: 1986 s. 409-441.

Pozwala ona na określenie prawidłowej relacji zachodzącej pomiędzy kategoriami kanonicznymi i psychologicznymi w zweryfikowaniu istnienia niezdolności<sup>7</sup>.

Wprowadzony do ustawodawstwa małżeńskiego nowy, pochodzący z prawa naturalnego tytuł nieważności małżeństwa – *incapacitas assumendi* – zrodził się z analogii w stosunku do przeszkody małżeńskiej impotencji, legitymującej się także pochodzeniem *ex iurre naturali*. Sędziowie bowiem oraz autorzy uważali początkowo, że dla niezdolności do wypełnienia szczególnie istotnego obowiązku w odniesieniu do *ius in corpus* powinna być stosowana ta sama racja prawna dla stwierdzenia nieważności małżeństwa, co w stosunku do niezdolności do wypełnienia jakiegokolwiek innego istotnego obowiązku. Z czasem jednak coraz bardziej zauważono, iż podczas gdy moc zrywająca małżeńskiej przeszkody impotencji pochodzi z osobowej niezdolności prawnej, to *incapacitas assumendi*, sklasyfikowana w kpk z 1983 r. w obrębie zgody małżeńskiej, stanowi niezdolność kontrahenta do przekazania przedmiotu swojej zgody małżeńskiej. Nikt dzisiaj nie kwestionuje autorytatywnej opinii panującej w nauce prawa kanonicznego, w myśl której prawdziwa wewnętrzna racja nieważności małżeństwa w przypadkach niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich tkwi w nie istnieniu prawdziwej zgody małżeńskiej z powodu braku samego jej przedmiotu<sup>8</sup>.

## 2. Stanowisko Roty Rzymskiej

Mimo wszystko jednak, wśród audytorów rotalnych brak jednolitego stanowiska w dyskusji nad kwestią, czy *incapacitas assumendi* winna odznaczać się przymiotem trwałości. Różnica poglądów, jaka tutaj występuje pomiędzy dwiema tendencjami bierze swoje źródło z odmiennych sposobów przedstawiania owej niezdolności. W jednej z tych tendencji akcentuje się to, że *incapacitas* stanowi brak zgody małżeńskiej, w której to hipotezie trwałość niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich lub jej brak nie ma znaczenia prawnego, ważne jest jedynie to, czy występuje ona w momencie wyrażania zgody małżeńskiej. W obrębie zaś drugiej tendencji podkreśla się analogię owej niezdolności w stosunku do impotencji fizycznej jako przeszkody małżeńskiej, a w konsekwencji wymaga się trwałości tej niezdolności. Wymóg ten często jest stawiany niejako dla uzupełnienia – w danej sprawie – ekspertyz psychologicznych i psychiatrycznych mających na celu wyjaśnienie natury i stopnia procesów psychicznych stanowiących przyczynę *incapacitatis assumendi*. Należy przy tym zaznaczyć,

<sup>7</sup> Pavanello, jw. s. 121.

<sup>8</sup> JK. Boccifola, *De relatione inter postulatum perpetuitatis canonis 1084 § 1 ac incapacitatem assumendi onera essentialia, scilicet caput nullitatis canonis 1095, n. 3<sup>o</sup>* „Periodica” 78: 1994 s. 104-105.

iz w judykaturze rotalnej dominuje ta pierwsza tendencja, zwłaszcza po promulgowaniu kpk Jana Pawła II, kiedy to okazało się, że *incapacitas assumendi* została włączona przez Prawodawcę kościelnego do dziedziny zgody małżeńskiej, co oznacza że stanowi *defectus obiecti consensus*. Opinia domagająca się od niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich cechy trwałości jest wyrażana coraz rzadziej<sup>9</sup>.

Sędzia kościelny – w myśl opinii większości – nie jest zatem obowiązany wykazać w danej sprawie prowadzonej z tytułu zawartego w kan. 1095, n. 3 kpk, że *incapacitas* miała charakter trwały, by mógł stwierdzić nieważność umowy małżeńskiej. Wszak nie wymaga tego żadna norma pozytywna, jak to ma miejsce w odniesieniu do przeszkody impotencji (kan. 1084 § 1 kpk); przypadki określone w kan. 1095 nn. 1-3 Prawodawca usytuował w rozdziale *De consensu matrimoniali*, podczas gdy materię dotyczącą impotencji zawarł w rozdziale *De impedimentis dirimentibus in specie*, co oznacza, że nie ma tutaj ścisłej analogii; wreszcie nie wymaga tego wewnętrzna racja prawna właściwa tytułowi *incapacitatis assumendi*, chodzi w nim bowiem o brak samego przedmiotu zgody małżeńskiej, jak to już wyżej zaznaczono<sup>10</sup>.

Tymczasem w okresie po promulgowaniu ustawy kodeksowej z 1983 r. można zauważyć w interesującej nas kwestii nowy kierunek jurysprudencjalny. Jego przedstawiciele sądzą, że jakkolwiek trwałość niezdolności nie jest wymagana jako wymóg prawny, związany z kształtem doktrynalnym tytułu nieważności, to jednak jest wymagana jako środek dowodowy, który pozwala odróżnić prawdziwą niezdolność od zwykłej trudności. Jako znaczące w tej mierze należy uznać następujące stwierdzenie zawarte w wyroku c. Stankiewicz z 14 XI 1985 r.: „Chociaż niezdolność trwała do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich nie jest formalnie wymagana przez prawo kościelne (zob. kan. 1095, 3<sup>o</sup>) dla stwierdzenia „obciążenia” zgody małżeńskiej, niemniej jednak w porządku dowodzenia istnienia tego rodzaju niezdolności słusznie jest ona potwierdzana”<sup>11</sup>. W ten sposób jednak cała uwaga przenosi się z niezdolności, która jest rzeczywistością prawną i jest oceniana przy pomocy kryteriów prawnych, na przyczynę (natury psychicznej), która jest z kolei rozpatrywana i oceniana z pomocą psychologii i psychiatrii. Należy przy tym zauważyć, że w doktrynie i orzecznictwie, na określenie owej cechy niezdolności oscyluje się pomiędzy terminem

<sup>9</sup> Zob. W. Góralski, *Problem trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w świetle wyroku Roty Rzymskiej coram Bruno z 19 VII 1991 r.* Biuletyn [Stowarzyszenia Kanonistów Polskich] 3: 1993 nr 1 s. 20-24.

<sup>10</sup> B o c c a f o l a, jw. s. 107-108.

<sup>11</sup> „Quamvis incapacitas perpetua assumendi matrimonii obligationes lege ecclesiali formaliter non urgeatur (cf. c. 1095, 3<sup>o</sup>) ad inficiendum consensum matrimoniale, nihilominus tamen in ordine probationis existentiae eiusmodi incapacitatis merito affirmatur”. Dec. z 14 XI 1985 r. c. S t a n k i e w i c z RR Dec. 77: 1985 s. 490.

„trwałość” *perpetuitas*, który nawiązuje do podjęcia prawniczego a terminem „nieuleczalność” *insanabilitas*, który nabiera wymiaru medycznego<sup>12</sup>.

Wolno z kolei pytać, czy trwałość niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich – w aspekcie dowodzenia – może stanowić adekwatne kryterium dla rozróżnienia – w konkretnych przypadkach – sytuacji autentycznej *incapacitas assumendi* od sytuacji, w których spotykamy się z poważnymi trudnościami, które jednak pozostawiają możliwość realizowania minimum wymaganego do ważności małżeństwa. Należy najpierw zauważyć, że wymóg trwałości niezdolności jako kryterium dowodowe niesie ze sobą ryzyko rozwiązania w płaszczyźnie prawnej problemu rozpoznania stanu psychicznego, co leży w gestii biegłego – psychologa lub psychiatry. Przedmiot uwagi zostaje wówczas zwrócony – w przeważającej mierze – ku przyczynie natury psychicznej. Tymczasem przedmiotem dowodzenia nie jest w pierwszym rzędzie istnienie owej przyczyny, lecz pochodzącej od niej niezdolności. Dowodzenie tej ostatniej polega jednak na porównaniu dokonanym pomiędzy treścią istotnych obowiązków małżeńskich a oceną stanu psychicznego podmiotu, co zazwyczaj wymaga udziału biegłego. Do niego należy, w poszczególnych przypadkach, ocenić, czy również patologia uleczalna może w poważny sposób wpłynąć na stan psychiczny danej osoby<sup>13</sup>.

Następnie trzeba stwierdzić, że kryterium trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (inaczej nieuleczalność przyczyny psychicznej) jawi się jako trudne w aplikowaniu również z punktu widzenia psychologii i psychiatrii. Potwierdza to trudność dowodzenia trwałości impotencji pochodzącej z przyczyn natury psychicznej, w stosunku do którego okazało się konieczne wypracowanie tradycyjnych kryteriów dowodzenia, pochodzących z odniesienia się do wymiarów anatomicznych i fizjologicznych, tak by mogły one być aplikowane do rzeczywistości psychicznej<sup>14</sup>. W przypadku jednak impotencji, przyczyna psychiczna, której nieuleczalność należy zweryfikować, czyni się odniesienie do dziedziny – znacznie zawężonej – zdolności do współżycia seksualnego, inaczej niż w przypadku istotnych obowiązków małżeńskich (z kan. 1095, n. 3), które dotyczą procesów psychicznych odnoszących się do dziedziny znacznie szerszej, bo osobowości.

Można zatem przyjąć za P. Pavanello, iż – jak widać – poza przypadkiem impotencji fizycznej, uciekanie się do kryterium trwałości *incapacitatis* wydaje się bardzo problematyczne także w aspekcie dowodzenia<sup>15</sup>. W aspek-

<sup>12</sup> Pavanello, jw. s. 125-126.

<sup>13</sup> Tamże s. 143.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat zob. G. Versaldi, *L'oggettività delle prove in campo psichico. Una ricerca interdisciplinare sulle sentenze della S. Romana Rota dal 1967 al 1976 in tema di „impotenti. coëundi” per cause psichiche*, Brescia 1981.

<sup>15</sup> Pavanello, jw. s. 144.

cie tym będzie natomiast czymś koniecznym zwrócenie szczególnej uwagi na strukturę psychiczną podmiotu. Oznacza to, że sędzia mając ocenić niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich powinien prosić biegłego nie tyle o dowód na rzecz nieuleczalności przyczyny psychicznej tej niezdolności, ile raczej o wyjaśnienie natury i stopnia procesów odnoszących się do anomalii psychicznej, tak by na ich podstawie można było ocenić wpływ na wymaganą zdolność do podjęcia wspomnianych obowiązków. Oczywiście, jeśli biegłemu uda się udokumentować nieuleczalność przyczyny *incapacitatis*, będzie to miało swój szczególny walor.

Ważne i liczące się dla sprawy nie jest postawienie tylko prognozy co do przyszłej ewolucji sytuacji psychicznej podmiotu, lecz ustalenie, czy w momencie zawierania przezeń umowy małżeńskiej doznała zasadniczej przeszkody jego wolność wypełnienia, a więc i podjęcia określonego istotnego obowiązku małżeńskiego (lub wielu obowiązków)<sup>16</sup>.

### 3. Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich a impotencja nie odznaczająca się trwałością

Na kanwie niezdolności, o której mówi kan. 1095, n. 3 wielu kanonistów rozważa następującą kwestię: czy – biorąc pod uwagę fakt, że nieważność małżeństwa można stwierdzić bez konieczności dowodzenia trwałości *incapacitatis* – możliwe jest stwierdzenie nieważności z powodu a k t u a l n i e występującej impotencji seksualnej (pochodzenia psychicznego), bez konieczności dowodzenia jej trwałości, przy posłużeniu się schematem prawnym kan. 1095, n. 3 a nie kan. 1084 (o impotencji), gdy wspomnianą impotencję aktualnie istniejącą potraktuje się jako rodzaj *incapacitas assumendi*, tj. niezdolność do podjęcia szczególnego prawa – obowiązku spełnienia aktów zdolnych z siebie do zrodzenia potomstwa?<sup>17</sup>

Na pytanie to wielu autorów, jak K. Lüdicke, odpowiada pozytywnie<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Problem ten poruszają ostatnio m.in. B o c c a f o l a, jw. s. 114-117; P a v a n e l l o, jw. s. 137-143.

<sup>18</sup> Zob. *Die Rechtswirkungen der heilbaren Impotenz*. Archiv für katholisches Kirchenrecht 146: 1977 s. 90-105; *Psichisch bedingte Eheunfähigkeit*, Frankfurt 1978 s. 133-135 i 158-184; *Quaestiones circa renovatum CJC: de impotentia sanabili in iure hodierno* Monitor Ecclesiasticus 108: 1983 s. 38-44; Gdy chodzi o innych autorów utrzymujących taką opinię, można wymienić: A. A r z a, *Incapacidad para asumir las obligaciones del matrimonio* II Diritto Ecclesiastico 91: 1980 s. 496-498; J. M. G o n z a l e s d e l V a l l e, *Derecho canónico matrimonial* Pamplona 1986 s. 161-166; L. R u a n o E s p i n a *Incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio por causas psíquicas como capítulo de nulidad* Barcelona 1989 s. 154; J. M. G a r c i a F a i l d e *Manual de psiquiatría forense canónica*, Salamanca 1991 s. 181-182; A. M e n d o n c a – R. B a u h o f f, *Impotence psychic, a Defect of Consent* Studia Canonica 24: 1990 s. 222.

Opinię tę podziela również szereg trybunałów niższego stopnia<sup>19</sup>. Chodzi o przypadki małżeństw osób, które z przyczyn natury psychicznej mogą spełniać z trudnością akty małżeńskie, w których to przypadkach prowadzenie życia seksualnego doznaje ograniczenia, jednak nie w rozumieniu przeszkody, o której w kan. 1084 § 1 kpk, ani też w sensie zaburzeń psychicznych uniemożliwiających nawiązanie relacji międzyosobowych pomiędzy małżonkami (co odpowiadałoby warunkom, o których w kan. 1095, n. 3). Za przyjęciem takiego twierdzenia, a więc za kwalifikowaniem w obrębie kan. 1095, n. 3 przypadków impotencji pozbawionej cechy trwałości wysuwa się w istocie trzy argumenty. Tak więc po pierwsze – impotencja nie będąca trwałą stanowi jedną z form niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, na ile obowiązek spełniania aktów małżeńskich jest istotnym obowiązkiem małżeńskim; po drugie – impotencja nie będąca trwałą niesie ze sobą niezdolność do podjęcia obowiązku „normalnego życia seksualnego”; po trzecie – impotencja nie będąca trwałą uniemożliwia ustanowienie wspólnoty życia.

Przeciwno opinii dopuszczającej aplikowanie kan. 1095, n. 3 do sytuacji impotencji seksualnej zdecydowanie opowiada się Rota Rzymska. Wymownym wyrazem takiego stanowiska pozostaje wyrok c. Funghini z 8 XI 1989 r., w którym czytamy: „Właściwe pojęcie niezdolności do podjęcia i wypełnienia obowiązków małżeńskich należy umieścić w granicach ustalonych przez utrwalone orzecznictwo, jeśli zaś powstaje problem dotyczący niezdolności do spełnienia aktu seksualnego, należy go rozpatrywać w świetle kan. 1084; aby zaś niezdolność ta spowodowała nieważność małżeństwa, powinna odznaczać się szczególnymi znamionami, które wymienione są i wymagane we wspomnianych kanonach”<sup>20</sup>. Jednocześnie ponens dosadnie stwierdza, że „niewłaściwym i absurdalnym, żeby nie powiedzieć monstrualnym, wydaje się ekstremalny wniosek, w myśl którego, dla osiągnięcia pożądanego celu, temu kto otrzymał negatywny wyrok co do impotencji i inkon-

<sup>19</sup> Zob. np. wyroki: Trybunału Regionalnego Kalabrii c. Palamenta z 22 V 1990 r. Il Diritto Ecclesiastico 102: 1991 s. 563-774; Roty Hiszpańskiej c. Garcia F a i l d e z 4 III 1986 r., Collectanea Jurisprudencia Canónica. T. 22. Salamanca 1985 s. 67-81; Trybunału w Dublinie c. S l e v i n z 16 IV 1984 r. Matrimonial Decisions of Great Britain and Ireland for 1985. T. 21 s. 40-46; Trybunału w Angers c. B r a n c h e r e a u z 10 IV 1990 r. Recueil de sentences des diverses Officialités françaises 4: 1990 s. 5-6.

<sup>20</sup> „Recta notio incapacitatis assumendi et adimplendi onera coniugalia intra limites a consolidata iurisprudencia statutos contineatur, et si quaestio exurgat, de incapacitate ponendi actum sexualem, rem definiatur sub luce c. 1084, i.e. incapacitatas illa ut ad nullitatem matrimonii secumferat peculiaribus notis ornari debet, quane in memoratis canonibus recensentur ibique exiguntur”. Dec 107/89 PN 14.886 (wyrok nie został opublikowany – cytuję za: Boccafola, jw. s. 115 przyp. 32).



sumacji, proponuje się przedstawienie do rozważenia sprawy trybunałowi [z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich]<sup>21</sup>.

Przeciwstawiając się próbom kwalifikowania impotencji fizycznej (nie-trwałej) jako *incapacitas assumendi*, w orzecznictwie rotalnym podkreśla się przede wszystkim to, że jeśli się przyjmowało możliwość osądzania tego samego przypadku zarówno w aspekcie impotencji, jak i w aspekcie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, pozbawiłoby się wówczas wszelkiego znaczenia kan. 1084 (poprzez niewłaściwe stosowanie kan. 1095, n. 3). Należałoby wtedy przyjąć, że Prawodawca nie zatroszczył się o zniesienie normy, która stała się już niepotrzebna. Tymczasem takie przypuszczenie nie jest niczym uzasadnione, gdy weźmie się pod uwagę przebieg debaty poświęconej temu problemowi w trakcie prac nad kodyfikacją prawa kanonicznego po Soborze Watykańskim II. W debacie tej konsultorzy Papieskiej Komisji do Rewizji KPK podkreślali, że niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, polegająca na niezdolności do wypełnienia przedmiotu zgody małżeńskiej, należy zaliczyć do wad tejże zgody i nie nazywać jej impotencją moralną, co by mogło przyczynić się do mylenia jej z impotencją fizyczną<sup>22</sup>.

Zwraca się również uwagę na to, że proponowane przez niektórych autorów i sędziów pojęcie obowiązku prowadzenia „normalnego życia seksualnego” (brak zdolności do prowadzenia takiego życia stanowiłby – ich zdaniem – formę *incapacitatis assumendi*), poza dwuznacznością terminologiczną (zwrot „normalnie życia seksualne” nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia prawnego) nie uwzględnia rozróżnienia pomiędzy zdolnością seksualną wymaganą do ważnego zawarcia małżeństwa a obowiązkiem wzajemnego świadczenia sobie przez małżonków *debitum coniugale*, powstałym wskutek ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Wszak z jednej strony obowiązek świadczenia „debitum coniugale” nie wchodzi w zakres przedmiotu zgody małżeńskiej, z drugiej zaś zdolność seksualna wymagana do ważności małżeństwa nie identyfikuje się ze zdolnością do życia małżeńskiego w pełni satysfakcjonującego na płaszczyźnie intymnego życia małżonków. Natomiast identyfikuje się z niezbędnym minimum, poza którym nie ma możliwości realizowania wartości małżeństwa tak z punktu widzenia antropologicznego, jak i teologicznego. Refleksja kanonistyczna dopatrywała się owego minimum w możliwości spełnienia, choćby tylko jeden raz, aktu małżeńskiego. To zaś jest możliwe poprzez stanie się „jednym ciałem”,

<sup>21</sup> „Incongruum et absurdum, ne dicamus monstruosum, sequeretur extremum consecretarium: pro desiderato consequendo fine satis esset illi, qui negativam retulit decisionem super impotentia et inconsummatione, rem ad hanc rationem [incapacitatem assumendi onera] Tribunali considerandam proponere” (cytuje za Pavanello, jw. s. 139 przyp. 30); Zob. także dec. c. R a g i n i z 19 VI 1985 r. RR Dec. 77: 1985 s. 295-311.

<sup>22</sup> Communicationes 3: 1971 s. 76; Zob. także tamże 6: 1974 s. 193; 5: 1975 s. 39.

dzięki czemu wspólnota całego życia znajduje również swój wymiar fizyczny. W ten sposób wyjaśnia się również wymóg trwałości impotencji fizycznej: jedynie wówczas gdy brak zdolności do spełnienia nawet jeden raz aktu małżeńskiego, niemożliwe jest zrealizowanie w płaszczyźnie fizycznej wspólnoty całego życia w jej istotnym wymiarze<sup>23</sup>.

Nie można zatem uzależniać zdolności do podjęcia wspólnoty życia od możliwości prowadzenia w stopniu satysfakcjonującym życia intymnego. Próba takiego uzależniania zmierza do usunięcia rozróżnienia pomiędzy zdolnością do współżycia fizycznego ze współmałżonkiem (przedmiot kan. 1084) a zdolnością ustanowienia z nim relacji międzyosobowej (por. kan. 1095, n. 3). W ten sposób miesza się wymiar płciowości w sensie szerokim, który oznacza relację małżeńską we wszystkich jej aspektach z wymiarem seksualnym. Stosunki seksualne i relacje międzyosobowe są ściśle ze sobą związane, lecz należy je odrozdnić od siebie, gdyż odpowiadają one odmiennym procesom psychicznym<sup>24</sup>.

Na potrzebę takiego rozróżnienia zwraca uwagę orzecznictwo rotalne. Tak np. w orzeczeniu c. Bruno z 17 VII 1991 r. czytamy: „Poza tym zasięg relacji międzyosobowych w życiu małżeńskim jest bardzo szeroki i żadną miarą, jak niektórzy utrzymują, nie można go zacieśnić do relacji seksualnej. Akt seksualny bowiem, choćby odgrywał w życiu małżeńskim duże znaczenie, to jednak sam z siebie nie może stanowić wszelkiego «dobra małżonków»; owszem jeśli instynkt seksualny jest niekiedy ograniczany do zwykłej satysfakcji, kiedy to współpartner traktowany jest nie jako osoba, lecz jedynie jako narzędzie dla uzyskania przyjemności zmysłowej, to obraca się to na szkodę stron i samego małżeństwa»<sup>25</sup>.

Potrzebę dokonania rozróżnienia pomiędzy zdolnością „ad coitum” ze współmałżonkiem a zdolnością nawiązania z nim relacji międzyosobowych potwierdza również doświadczenie kliniczne. Z jednej bowiem strony spotyka się pary małżonków, które wydają się niezdolne do stosunków seksualnych, a jednak są zdolne do nawiązania relacji międzyosobowej, z drugiej zaś istnieją małżeństwa osób zdolnych do utrzymywania stosunków seksualnych, bez wyrażania w nich jednak jakiegokolwiek więzi międzyosobowej<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Pavanello, jw. s. 140-141.

<sup>24</sup> Tamże s. 141.

<sup>25</sup> „Insuper ambitus relationum interpersonalium in vita coniugali amplissimus est, et minime, uti quidam sustinent, ad relationem sexualem coarctari potest. Actus sexualis enim, etsi magnum momentum in nuptiis habeat, tamen per se solum omne «bonum coniugum» constituere non valet, immo interdum, si ad meram satisfactionem instinctus sexualis reducitur, in quo compars non uti persona sed tantum uti instrumentum voluptatis adhibetur, in damnum partium et eiusdem matrimonii vertitur”. „Monitor Ecclesiasticus” 117: 1992 s. 173.

<sup>26</sup> Pavanello, jw. s. 142.

#### 4. Uwagi końcowe

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności umowy małżeńskiej usankcjonowany w kan. 1095, n. 3 kpk (oraz w kan. 818, n. 3 kkKość. Wsch.) wciąż pozostaje przedmiotem nie tylko szczegółowego zainteresowania kanonistów oraz sędziów kościelnych, lecz także ożywionych dyskusji, zwłaszcza w odniesieniu do przymiotów, inaczej cech, którymi „*incapacitas*” winna się odznaczać. Najwięcej miejsca zajmuje tutaj sprawa trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Opowiadający się za tym przymiotem autorzy i sędziowie domagają się tym samym, aby *incapacitas* była nieusuwalna, inaczej nieuleczalna.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej przesłanki należy zdecydowania opowiedzieć się przeciwko żądaniu cechy trwałości w odniesieniu do *incapacitas assumendi*. Sprawa ewentualnej późniejszej jej usuwalności nie może mieć znaczenia dla potwierdzenia lub zaprzeczenia faktu ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej, jeśli niezdolność ta występowała w momencie zawierania umowy małżeńskiej.

Co się tyczy zaś relacji kan. 1095, n. 3 do kan. 1084, to należy powiedzieć, że stwierdzenie nieważności małżeństwa z powodu aktualnie występującej (lecz nie mającej charakteru trwałego) impotencji fizycznej, na podstawie kan. 1095, n. 3 kpk nie może wchodzić w grę. Z kpk jasno wynika zamiar Prawodawcy kościelnego: zjawisko impotencji fizycznej reguluje kan. 1084 § 1, która to norma stawia jej wymóg prawny uprzedniości i trwałości. Stąd też w przypadkach małżeństw, które się rozpadły z powodu trudności w dziedzinie życia seksualnego, a nie spełnia się wymóg przytoczonego kanonu co do trwałości impotencji, orzekanie nieważności małżeństwa jest możliwe tylko wówczas, gdy w danej sytuacji problemy seksualne będą traktowane nie jako autonomiczne, tj. występujące niezależnie od innych płaszczyzn wspólnoty życia, lecz jako symptomy i oznaki jakiejś niezdolności o szerszym zasięgu, która znajduje swoje źródło w określonej przyczynie psychicznej (np. anomalii osobowości). W takim bowiem przypadku nieważność małżeństwa nie płynie z samej impotencji fizycznej, lecz z innej niezdolności o szerszym zakresie, którą – stosownie do kan. 1095, n. 3 – należałoby udowodnić<sup>27</sup>. Wolno poza tym zauważyć, iż wówczas, gdy impotencja fizyczna nie odznacza się cechą trwałości lub nie satysfakcjonującą stronę życia seksualne nie jest symptomem zaburzeń psychicznych, które uniemożliwiają nawiązanie relacji międzyosobowych, umowa małżeńska może być ewentualnie nieważna z innych tytułów: błędu co do przymiotu osoby (kan. 1097 § 2 kpk) lub podstępnego wprowadzenia w błąd (kan. 1098 kpk)<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> Boccafolo, jw. s. 114-115.

<sup>28</sup> Pavanello, jw. s. 142.

**Il requisito della perpetuità della „incapacitas assumendi”  
(can. 1095, n. 3) è necessario?**

Tra i problemi di interpretazione e di applicazione riguardanti il can. 1095, n. 3 del CJC un posto importante riveste la domanda della rilevanza giuridica del requisito della perpetuità dell'incapacità di assumere le obbligazioni essenziali del matrimonio. Si tratta della questione, se questa incapacità debba essere perpetua, ovvero sia sufficiente che essa sussista al momento delle nozze, indipendentemente dalla possibilità di un suo superamento in un tempo successivo.

Dopo aver presentato il suddetto problema nella giurisprudenza rotale l'autore ritiene che sarà sufficiente l'esistenza dell'incapacità al momento del consenso, indipendentemente dal fatto che essa sia perpetua o temporanea.

Inoltre si pone il problema della relazione tra l'*incapacitas assumendi* e impotenza non perpetua. A partire dal fatto che il can. 1095, n. 3 non richiede esplicitamente sotto il profilo dell'incapacità di assumere quelle fattispecie di impotenza non perpetua, che non possono essere considerate causa di nullità dal can. 1084 CJC. Dopo aver valutato gli argomenti delle due correnti dei vari tribunali inferiori, l'autore risponde a questo problema negativamente. Tanto di più che la giurisprudenza rotale si pronunzia contro l'applicazione del can. 1095, n. 3 CJC ai casi di impotenza non perpetua.